

Warszawa, 2001-10-29

Opinia prawna
W sprawie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego
(sygn. akt P 12/01)

Sąd Rejonowy w Szczecinie zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy przepisy art. 17 (2) par. 1-5 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24.10.1934 r. – Prawo upadłościowe, w brzmieniu ustalonym nowelizacją z dn. 31.07.1997 r.(Dz. U. Nr 117, poz.751), są zgodne z Konstytucją RP, a w szczególności z jej art. 2 i 4 2 par. 1- 3.

Zgodnie z art. 17 (2) par. 1 Prawa upadłościowego *„Kto nie wykona obowiązku określonego w art. 5 par. 1 lub 2, zostanie pozbawiony, na okres od dwóch do pięciu lat, prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji reprezentanta lub pełnomocnika przedsiębiorcy, członka rady nadzorczej i komisji rewizyjnej w spółce akcyjnej, z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółdzielni, chyba że nie ponosi winy”*.

Zdaniem sądu, przewidziana w art. 17(2) Prawa upadłościowego sankcja jest w swej istocie karą, a skodyfikowana w art. 17(2) procedura postępowania, a zwłaszcza podział ról procesowych, nie spełniają wymogów nakładanych przez Konstytucję RP w art. 2 i 42 na postępowanie zmierzające do pociągnięcia obywatela do odpowiedzialności karnej. Zgodnie z art. 42 ust. 1 Konstytucji *„Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązująca w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”*.

Sąd rejonowy w uzasadnieniu wskazał, że poprzez stosowanie sankcji, polegającej na pozbawieniu prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia określonych funkcji wprowadzono możliwość ograniczenia wolności zagwarantowanych Konstytucją w drodze orzeczenia sądu, opartego o treść ustawy, co jest jednoznaczne z jego ukaraniem.

Sąd wywiódł, że zarówno cele, jakimi kierował się ustawodawca, odpowiadają celom odpowiedzialności karnej (są to cele prewencji ogólnej, indywidualnej i represji) jak i zestawienie z treścią art. 39 i art. 41 kodeksu karnego wskazuje, że regulacja zawarta w art. 17(2) prawa upadłościowego ma cechy kary a nie sankcji cywilnej, (która zawsze jest odpowiedzialnością w konkretnym stosunku cywilnoprawnym i której istotą jest istnienie szkody w dobrach jednej ze stron oraz zastosowanie przymusu państwowego w celu przywrócenia równowagi w stosunku cywilnym między stronami).

Tym samym sankcja z art. 17(2) prawa upadłościowego nie jest sankcją cywilnoprawną - nie ma żadnych cech w nauce prawa przypisywanych odpowiedzialności cywilnej, poza systematyką ustawy, w której ją wprowadzono.

Sąd podniósł również, że zaskarżony przepis jest sprzeczny w związku z powyższym, z art. 42 ust. 1 konstytucji, gdyż poprzez umieszczenie art. 17(2) w rozdziale zatytułowanym „odpowiedzialność cywilna” naruszono wymóg „zabronienia po groźbą kary”. Umieszczenie przepisu grożącego karą w rozdziale o odpowiedzialności cywilnej jest równoznaczne ze stworzeniem swoistej fikcji, kiedy to karę wymierza się w trybie właściwym dla odpowiedzialności cywilnej a argumentem dla zastosowania tego trybu jest właśnie systematyka ustawowa. Tymczasem kryterium oceny powinny być wyłącznie skutki orzeczenia dla osoby poddanej działaniu przepisu, te zaś skutki w wypadku art. 17(2) jednoznacznie przesądzają o karnym charakterze tej odpowiedzialności.

Art. 17(2) prawa upadłościowego jest sprzeczny również z par. 3 art. 42 konstytucji, który ustanawia zasadę domniemania niewinności („*Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu*”). Przepis ten bowiem zawiera domniemanie winy w stosunku do osoby, wobec której prowadzone jest postępowanie. Osoba, wobec której toczy się postępowanie, jeżeli chce uniknąć pozbawienia jej prawa prowadzenia działalności, musi sama wykazać przed sądem w momencie spóźnionego zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, że nie ponosi winy. Oznacza to *de facto*, że od momentu wszczęcia procesu jest uważana za winną.

Sąd wskazał również, że przepis art. 17(2) prawa upadłościowego sprzeczny jest także z ust. 2 art. 40 konstytucji, który statuuje prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania (prawo do obrony w znaczeniu materialnym) i prawo do korzystania z obrońcy (prawo do obrony w znaczeniu formalnym). Na podstawie

przepisów k.p.c. nie można bowiem ustanowić obrońcy z wyboru, nie można ubiegać się o ustanowienie obrońcy z urzędu w przypadkach określonych w ustawie, a pełnomocnik z urzędu jest ustanawiany w innych sytuacjach i przy merytorycznej ocenie takiej potrzeby dokonywanej przez sąd. Uprawnienia oskarżonego są szersze niż strony w procesie cywilnym. Wszystko to sprawia, że osoba wobec której toczy się postępowanie w trybie art. 17(2), jest w tym zakresie ograniczona w swoim prawie do obrony.

Sąd rejonowy podniósł też sprzeczność uregulowania art. 17(2) prawa upadłościowego z zasadą demokratycznego państwa prawa, wyrażoną w art. 2 konstytucji, rozumianą m.in. jako obowiązek zachowania pewnego standardu przyjętych systemowo i uznanych za najlepiej spełniające swoje zadanie środków zmierzających do realizacji tego celu. W odniesieniu do zasad postępowania przed sądami oznacza np. rozdzielenie ról w postępowaniu sądowym, zachowanie dla sądu roli bezstronnego obserwatora, oceniającego zasadność argumentów przedkładanych przez strony w postępowaniu cywilnym lub prokuratora i oskarżonego w postępowaniu karnym. Tymczasem - jak podniósł sąd - przypisanie w systemie regulacji temu samemu sądowi upadłościowemu roli zarówno organu formułującego zarzuty (poprzez wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania z urzędu) jak i organu oceniającego zasadność tych zarzutów (w orzeczeniu końcowym) pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami demokratycznego państwa prawnego.

Sąd rejonowy zwrócił ponadto uwagę na sprzeczność zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji w kontekście przepisów art. 586 kodeksu spółek handlowych, przewidującego za ten sam czyn odpowiedzialność karną. W przypadku popełnienia przestępstwa z art. 586 k.s.h. można orzec obok kary grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności także środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. Oznacza to podwójne ukaranie za ten sam czyn - raz karą i środkiem karnym i drugi raz - na podstawie sankcji cywilnej - co do swej treści tożsamą ze środkiem karnym.

Ponadto nie odpowiada standardom demokratycznego państwa prawa brak określenia w ustawie zasad ustalania wymiaru pozbawienia praw, które by wskazywały sposób stopniowania wymiaru czasowego orzekałego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej i pełnienia funkcji.

Uważam, że pogląd zaprezentowany przez Sąd Rejonowy jest słuszny.

Zakaz prowadzenia określonej działalności lub pełnienia funkcji jest ewidentnie karą i nie ma nic wspólnego z odpowiedzialnością cywilną, która nie może istnieć poza stosunkiem cywilnoprawnym. Odpowiedzialność cywilna powstaje w wypadku naruszenia prawa podmiotowego, które to prawo oznacza pewne uprawnienie lub zespół uprawnień, wynikających z określonego stosunku prawnego, a przysługujących podmiotowi prawa na podstawie prawa w znaczeniu przedmiotowym. Uprawniony podmiot może dochodzić ochrony swojego prawa na drodze sądowej. Ochrona sądowa w postępowaniu cywilnym ma zatem na celu ochronę interesu (prawa podmiotowego) jednostki a nie interesu ogólnego. Odpowiada to klasyfikacji prawa cywilnego jako dziedziny prawa prywatnego, które (w odróżnieniu od prawa publicznego, zmierzającego do ochrony interesu publicznego), ma na względzie korzyść jednostki.

Ochrona praw podmiotowych może następować wprawdzie nie tylko na drodze cywilnoprawnej w postępowaniu cywilnym, lecz również pośrednio przez prawo administracyjne czy prawo karne. Poprzez zagrożenie sankcją karną wzmocnienia doznają takie dobra chronione przez prawo cywilne jak np. życie czy zdrowie, jednakże aby orzec sankcję w postaci kary dany czyn musi być spenalizowany, a więc stanowić przestępstwo i muszą zostać w postępowaniu karnym stwierdzone wszystkie znamiona tego przestępstwa. Nastąpić to musi z zachowaniem odpowiedniej procedury, w której oskarżonemu przysługuje prawo do obrony i domniemanie niewinności, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina.

Poza argumentami wyczerpująco przedstawionymi przez sąd rejonowy wskazać również można, że rozwiązanie wprowadzone przez ustawodawcę jest rozwiązaniem nie występującym dotychczas w systemie prawa cywilnego.

Oznacza ono dodatkowe ograniczenie zasady wyrażonej w art. 8 kodeksu cywilnego, w myśl której *„Każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną”*.

Jak wskazano w literaturze (A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk - Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, W-wa 1996, s.152) ograniczenia zdolności prawnej, traktowane jako wyjątki ustawowe od powyższej zasady, wynikać mogą z kilku przyczyn, wśród których wymienia się skazujący wyrok karny, zawierający niektóre kary dodatkowe. Pozbawienie prawa wykonywania działalności lub sprawowania funkcji jako sankcji cywilnej a nie karnej oznaczałoby nieznaną dotąd prawu cywilnemu przesłankę ograniczenia zdolności prawnej osoby fizycznej.

Normy prawa cywilnego, podobnie jak normy w innych gałęziach prawa tworzą łańcuchy norm sankcjonujących i sankcjonowanych. Normami sankcjonującymi sądową ochronę praw podmiotowych (a więc stanowiącymi sankcję dla orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych) są normy zamieszczone w cywilnym postępowaniu egzekucyjnym. Tymczasem otwarcie możliwości dla orzeczenia w postępowaniu cywilnym sankcji w postaci pozbawienia prawa prowadzenia działalności lub sprawowania funkcji oznacza brak możliwości wyegzekwowania orzeczonego zakazu na drodze cywilnoprawnej i powoduje konieczność „przejścia” na przepisy zawarte w kodeksie karnym (art. 244 k.k.). Wprawdzie na gruncie prawa cywilnego orzeczenie takiej kary powoduje skutki, jakie ustawa wiąże z dokonaniem nieważnej czynności prawnej (art. 5 8 k.c.), jednakże skutki te mogą nastąpić tylko w razie zaskarżenia danej czynności prawnej, dokonanej przez osobę wobec której orzeczono zakaz (o dalszych komplikacjach szerzej w artykule T. Jasińskiego - „Skutki naruszenia zakazu art. 17(2) par. 1 prawa upadłościowego” Przegląd Prawa Handlowego, nr 10 z 2000 r.). Uważam, że również ten argument wskazuje na obcość stworzonej sankcji dla prawa cywilnego.

Jak słusznie podkreślono w pytaniu prawnym, problem nie leży w kwestii braku potrzeby istnienia rozwiązania prawnego , które stwarzałoby możliwość orzeczenia kary w postaci pozbawienia prawa prowadzenia działalności lub sprawowania funkcji w wypadku niezachowania obowiązku zgłoszenia w terminie 2 tygodni od dnia zaprzestania płacenia długów wniosku o ogłoszenie upadłości, lecz w postępowaniu, które ma do niego prowadzić. Chodzi o to, aby kara orzekana była, zgodnie z Konstytucją, we właściwym trybie, a więc z zachowaniem konstytucyjnych praw, które przysługują obywatelom w wypadku orzekania kar.

Opracowała: Zofia Monkiewicz